



Anna Sylwestrzak

Uniwersytet Gdański

annasylwestrzak@prawo.ug.edu.pl

SKUTKI PRAWNE PRZYNALEŻNOŚCI KREWNYCH DO TZW. WIELKIEJ RODZINY

I. Wprowadzenie

Przynależność do „wielkiej rodziny” odgrywała w dawniejszych czasach rolę niepomiernie większą niż obecnie. W początkach naszej ery, w systemie rodowo-plemiennym, podstawową grupą zrzeszającą jednostki był najpierw ród agnacyjny, zrzeszający mężczyzn pochodzących od wspólnego przodka, poślubione przez nich kobiety oraz przyjęte do rodu osoby niespokrewnione, a później ród kognacyjny, oparty na rzeczywistych więzach krwi i zrzeszający wszystkich krewnych. Z biegiem czasu wyodrębniły się z niego wielkie rodziny, kilkupokoleniowe, o charakterze patriarchalnym, a stopniowo także rodziny małe, prowadzące odrębne gospodarstwo¹. W Rzeczypospolitej szlacheckiej rodzinę tworzył już mały krąg osób, z reguły rodzice i dzieci, powiększony niekiedy o dziadków i innych krewnych². Proces atomizacji małych rodzin znajdował odzwierciedlenie w unormowaniach z zakresu prawa rodzinnego, które jednak długo uwzględniały kompetencje wielkiej rodziny w istotnych sprawach, czego przykładem może być instytucja rady familijnej (np. w Kodeksie cywilnym Królestwa Polskiego z 1825 r.)³.

Instytucją zastępującą władzę ojcowską była opieka, którą sprawował zbiorowo ród, bądź jednostkowo – osoba, której ród tę rolę powierzył, ale i w takim

¹ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2015, s. 93–95.

² P. Jurek, *Rodzina w podstawowych źródłach prawa prywatnego w Polsce* [w:] *Rodzina i jej prawa*, red. J. Rominkiewicz, Wrocław 2012, s. 97.

³ R. Kania, *Opieka nad małoletnim w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego z 1825 r.* [w:] *Rodzina i prawo*, red. D. Jaroszewska-Choraś, A. Kilińska-Pękacz i A. Wedeł-Domaradzka, Bydgoszcz 2017, s. 188.

wypadku ród zachowywał opiekę zwierzchnią z prawem zmiany opiekuna. Opieka sprawowana i kontrolowana przez krewnych funkcjonowała nawet jeszcze we wczesnych kodeksach cywilnych, stopniowo przechodząc pod nadzór organów publicznych⁴.

Obecnie pogłębiająca się społeczna tendencja do rozluźniania kontaktów wewnątrz szeroko rozumianej rodziny połączona ze skoncentrowaniem życia rodzinnego w rodzinie małej, przekłada się na sposób ustawowego ukształtowania stosunków prawnorodzinnych w Polsce. Dalszych krewnych uwzględniania się w prawie rodzinnym już tylko incydentalnie, a ich prawa i obowiązki są często uwarunkowane nie tyle istnieniem formalnej więzi, lecz faktyczną więzi osobistą. Niekiedy mamy jednak do czynienia z wprowadzaniem nowych regulacji dotyczących skutków prawnych dalszego pokrewieństwa, jak to miało miejsce stosunkowo niedawno w prawie rodzinnym, gdzie w 2009 r. unormowano problematykę kontaktów z dzieckiem innych osób niż rodzice (art. 113⁶ k.r.o.)⁵ oraz w tym samym roku w prawie spadkowym poprzez rozszerzenie kręgu spadkobierców ustawowych także na niektórych spośród dalszych krewnych⁶. Przepisy te uwzględniają tradycyjną rodzinę z jej wielopokoleniowym i rozgałęzionym charakterem, która, choć coraz mniej odczuwana w codziennym funkcjonowaniu rodzin nuklearnych, mająca już tylko wpływ symboliczny, ograniczony często do świąt i uczestniczenia w wydarzeniach przełomowych dla rodziny, zachowuje jednak znaczenie w niektórych fundamentalnych kwestiach, jak np. dziedziczenie ustawowe.

II. Istota „wielkiej rodziny” w prawie cywilnym

W prawie cywilnym brak jest jednolitej definicji rodziny, a pojęcie to bywa dookreślane w poszczególnych aktach prawnych w zróżnicowany sposób, na potrzeby normowanego wycinka stosunków społecznych. Istnieje natomiast w art. 61⁷ k.r.o. ogólna definicja pokrewieństwa, wyznaczająca jego linie oraz sposób obliczania stopni pokrewieństwa⁷. Spośród licznych normatywnych

⁴ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa...*, s. 236; zob. M. Podkowski, *Kilka uwag o opiece w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej* [w:] *Rodzina i jej prawa*, red. J. Rominkiewicz, Wrocław 2012, s. 181–189.

⁵ Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431) [dalej: k.r.o.].

⁶ Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 79, poz. 662). Zmiany weszły w życie w dniu 28 czerwca 2009 r. [dalej: k.c.].

⁷ Pomimo to pojęcie pokrewieństwa bywa także używane w innym znaczeniu niż określone w tym przepisie, jak np. w art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 998.), który do rodzin zastępczych spokrewnionych zalicza tylko osoby będące wstępnymi albo rodzeństwem dziecka. Dalsze stopnie

określeń zakresu rodziny jako najbardziej uniwersalna jawi się definicja zawarta w art. 23 k.r.o., w którym mowa jest o rodzinie, którą małżonkowie założyli przez swój związek⁸. Umieszczenie jej w k.r.o. ma to znaczenie, że zgodnie z przyjmowaną dyrektywą wykładni, interpretacja przepisów pozakodeksowych o niewyraźnym znaczeniu powinna następować w sposób zgodny z treścią instytucji kodeksowych⁹. Mając na uwadze tę definicję, wskazuje się w doktrynie, że rodzinę tworzą już sami tylko małżonkowie, lecz może ona składać się także z ich dzieci (tzw. rodzina mała)¹⁰. Rodzina w tym znaczeniu składa się więc maksymalnie z dwóch pokoleń, a dzieci przynależą do niej aż do czasu usamodzielnienia. Zauważa się nadto, że rodzina może opierać się na samym tylko rodzicielstwie, kiedy mamy do czynienia z rodzicem wychowującym dziecko samotnie bądź ze związkiem konkubenckim, z którego pochodzi dziecko¹¹. Zwraca się nadto uwagę na występowanie w społeczeństwie tzw. rodzin zrekonstruowanych¹². Poza tym wyróżnia się tzw. rodzinę wielką, czyli rodzinę w znaczeniu szerszym, do której zalicza się także innych krewnych (może to być np. rodzina wielopokoleniowa). Ponieważ jednak w unormowaniach k.r.o. pojęcie rodziny zostało wyraźnie odniesione tylko do tzw. rodziny małej, a o możliwości posługiwania się tym pojęciem także do rodziny wielkiej wnioskuje się dopiero na podstawie całokształtu unormowań, łączących niekiedy skutki prawne ze statusem krewnego, przyjmuje się, że pojęcie rodziny co do zasady należy odnosić do rodziny małej, ponieważ przynależność do rodziny wielkiej ma doniosłość prawną tylko wyjątkowo. Mając na względzie szersze i dalej idące skutki prawne „bliższego” pokrewieństwa w ramach rodziny małej, powiązane zwykle z większą intensywnością stosunków faktycznych, w porównaniu z „dalszymi” krewnymi tworzącymi rodzinę wielką, naturalnym jest, że to rodzina mała staje się przedmiotem rozległych i wnikliwych analiz w orzecznictwie i doktrynie, podczas gdy skutkom dalszego pokrewieństwa rzadko poświęca się samodzielne opracowania. Wobec zachodzących z biegiem lat przemian społecznych prowadzących do osłabienia pomiędzy dalszymi krewnymi więzi faktycznych, a w konsekwencji również – prawnych, warto dokonać globalnego przeglądu unormowań

pokrewieństwa z dzieckiem implikują kwalifikację rodziny zastępczej jako niespokrewnionej w rozumieniu tej ustawy.

⁸ M. Kosek, *Pojęcie rodziny w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i negatywne skutki jej redefinicji w wybranych aktach prawnych* [w:] *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wandy Stojanowskiej*, Warszawa 2008, s. 239–240.

⁹ Zob. orzeczenie TK z dnia 27 września 1994 r., W 10/93, OTK 1994, nr 2, poz. 46; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011 r., s. 25.

¹⁰ T. Smoczyński [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa, 2014 r., s. 6.

¹¹ T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań, 2013, s. 30.

¹² Szerzej: K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002, s. 84.

statuujących te skutki w prawie cywilnym, aby ocenić, na jakim poziomie zatrzymała się obecnie tendencja do stopniowego rozluźniania tych więzów. Konieczność okrojenia zakresu rozważań sprawia, że przedmiotem dalszych analiz stanie się relacja pomiędzy krewnymi, wykraczająca poza ramy rodziny małej, czyli relacja krewnych w linii prostej, powyżej pierwszego stopnia, oraz w linii bocznej, powyżej stopnia drugiego. Zostanie tym samym pominięta relacja między rodzicami, a usamodzielnionymi już dziećmi, jak również pomiędzy rodzeństwem, które niekiedy nie wchodzi jednak w skład tej samej małej rodziny (ze względu na usamodzielnienie bądź rozdzielenie małoletniego rodzeństwa).

Całokształt unormowań, z których mogą wynikać skutki prawne dla członków wielkiej rodziny, daje się uporządkować przy zastosowaniu kryterium do określenia więzi łączącej krewnych, w przedstawiony poniżej sposób.

1. Przepisy formułujące przesłankę pokrewieństwa:
 - a) bez ograniczenia *expressis verbis* co do linii i stopnia (np. art. 114² § 2 k.r.o., gdzie mowa jest o istniejącym pomiędzy przysposabiającym a przysposabianym stosunku pokrewieństwa);
 - b) łączące skutki prawne z całą określoną linią pokrewieństwa (np. art. 14 § 1 k.r.o, który zakazuje zawierania małżeństw pomiędzy krewnymi w linii prostej);
 - c) łączące skutki prawne z określonym stopniem pokrewieństwa (np. art. 938 k.c., przyznający dziadkom spadkodawcy roszczenie quasi-alimentacyjne);
2. Przepisy, których przesłanki nawiązują do bliskiej relacji faktycznej, wobec czego więzi pokrewieństwa mogą sprzyjać ich aktualizacji, a zwłaszcza:
 - a) przesłanka bliskości relacji faktycznej (np. art. 923 k.c. przyznający osobie bliskiej spadkodawcy uprawnienie do trzymiesięcznego korzystania z mieszkania i urządzenia domowego, licząc od dnia otwarcia spadku);
 - b) przesłanka pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym (np. art. 91 § 2 k.r.o. czyniący domowników pośrednimi beneficjentami pomocy ze strony dziecka, zobowiązanego do pomocy rodzicom we wspólnym gospodarstwie).

Przedmiotem dalszych analiz będą tylko unormowania wyróżnione w kategorii pierwszej, a więc łączące skutki prawne bezpośrednio z dalszym pokrewieństwem.

III. Skutki prawne przynależności do wielkiej rodziny w k.r.o.

W prawie rodzinnym dalsze pokrewieństwo może wywoływać dwojakiego rodzaju skutki, mianowicie:

- I. w zakresie zdolności do kreacji nowych stosunków prawnorodzinnych oraz
- II. w zakresie konsekwencji przynależności do danej rodziny.

Należy przy tym zaznaczyć, że z uwagi na nakładające się zakresy funkcji rodziny, podział ten nie ma charakteru w pełni rozłącznego; pomaga on jednak wyjaśnić istotę statusu dalszego pokrewieństwa. Przyjrzyjmy się najpierw konsekwencji, z pierwszej z wyszczególnionych wyżej grup, powstających w płaszczyźnie genetycznej relacji rodzinnych. Dają się one podzielić na dwie dalsze kategorie:

- 1) polegające na określeniu kręgu krewnych na tyle blisko spokrewnionych genetycznie, że związki małżeńskie pomiędzy nimi są niedopuszczalne jako kazirodcze, dzięki czemu pośród dalszych krewnych wyodrębnia się grupa tych „bliższych”, na którą składają się relacje pomiędzy dziadkami a wnukami oraz pradziadkami i prawnukami;
- 2) dotyczące zdolności do stworzenia/zrekonstruowania nowej małej rodziny w razie braku bądź dysfunkcji małej rodziny pierwotnej (naturalnej):
 - a) prowadzące do zastąpienia skutków prawnych biologicznego dalszego pokrewieństwa skutkami pokrewieństwa bliższego, jak między rodzicami a dziećmi (przysposobienie);
 - b) prowadzące do zachowania dotychczasowego statusu łącznie ze skutkami wynikającymi z dalszego pokrewieństwa, przy jednoczesnym nałożeniu dodatkowych praw i obowiązków wynikających ze sprawowania pieczy (piecza zastępcza, opieka).

Odnosnie do p. 1 a) trzeba podkreślić, że przysposobienie, jak trafnie wskazano w literaturze, nie tworzy pokrewieństwa w znaczeniu ustalonym w art. 61⁷ k.r.o., a jeżeli następuje pomiędzy krewnymi, nie uchyla istniejącego pomiędzy nimi pokrewieństwa¹³. Pokrewieństwo zatem istnieje, lecz jego skutki, w zakresie, w którym nakładają się na skutki wynikające z relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi, zostają zastąpione silniejszymi skutkami tej bliższej relacji. Pośród przesłanek przysposobienia k.r.o. nie umiejscawia spokrewnienia jako przesłanki uprzywilejowującej przysposabiającego, choć w praktyce zastosowanie przesłanki dobra dziecka może w konkretnych przypadkach powodować, że istniejące pokrewieństwo pomiędzy przysposabiającym a przysposabianym stanowi dodatkowy czynnik wzmacniający ich faktyczną relację i tym samym przemawiający za orzeczeniem przysposobienia. Krewni korzystają też z pewnych ułatwień proceduralnych, przewidzianych w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, jak zwolnienie od wymogu posiadania świadectwa ukończenia szkolenia organizowanego przez ośrodek adopcyjny¹⁴. Przesłanka pokrewieństwa pojawia się w k.r.o. natomiast w dwóch następujących przypadkach: w art. 114² § 2 k.r.o. jako okoliczność wyłączająca zasadę subsydiarności przysposobienia zagranicznego oraz w art. 119^{1a} k.r.o. jako okoliczność

¹³ M. Nazar [w:] J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 42.

¹⁴ Art. 172 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 998).

usprawiedliwiająca wskazanie przez rodziców osoby przysposabiającego (tzw. adopcja ze wskazaniem). W obu przypadkach ustawodawca nie określił stopnia pokrewieństwa, co oznacza, że może on być odległy. Odnośnie do wewnątrzrodzinnej adopcji zagranicznej stwierdzono w literaturze, że pokrewieństwa nie należy traktować jako czynnika prowadzącego do uprzywilejowania wnioskodawcy, lecz jako czynnik stawiający go w analogicznej sytuacji jak wnioskodawcę zamieszkałego w Polsce i dlatego rozstrzygnięcie nie może pominąć weryfikacji dopuszczalności przysposobienia z punktu widzenia dobra dziecka¹⁵. Jako krewni korzystać oni będą jednak ze zwolnienia od obowiązku ukończenia stosownego szkolenia (art. 172 ust. 2 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej). Podkreślono nadto, że art. 114² § 2 k.r.o. ma na celu ochronę prawa dziecka do utrzymywania wszelkich więzi rodzinnych¹⁶. Z kolei gdy chodzi o adopcję ze wskazaniem, mamy w art. 119^{1a} k.r.o. do czynienia z ograniczeniem przez ustawodawcę wpływu woli rodziców na wybór osoby przysposabiającego, którym od 18 września 2015 r.¹⁷ może być tylko krewny rodziców bądź małżonek rodzica. W uzasadnieniu projektu ustawy wyjaśniono, że rozwiązanie to dąży do ograniczenia ryzyka doprowadzania do przysposobienia wyłącznie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz do zlikwidowania zagrażającego dzieciom podziemia adopcyjnego¹⁸. Można stąd wywodzić, że krewni, choćby w dalekim stopniu pokrewieństwa, zostali obdarzeni przez ustawodawcę wstępnym zaufaniem, dzięki któremu procedura postępowania adopcyjnego przebiegnie w sposób uproszczony, z pominięciem pośrednictwa ośrodka adopcyjnego. Zaufanie to nie zwalnia oczywiście sądu od oceny ich kandydatury pod kątem dobra dziecka, jednakże pozwala na sformułowanie założenia, będącego w istocie domniemaniem faktycznym, przyświecającego zresztą samemu ustawodawcy przy wprowadzeniu omawianego ograniczenia, że osoby spokrewnione dążą do nawiązania stosunku przysposobienia z przysposobionym w dużej mierze ze względu na łączący ich stosunek pokrewieństwa i chęć jego utrzymania i wzmocnienia, a więc z powodów osobistych, a nie ekonomicznych.

Odnośnie do p. 1 b) należy zauważyć, że w ramach kodeksowej regulacji pieczy zastępczej wstępni i rodzeństwo dziecka zostali specjalnie predestynowani

¹⁵ E. Holewińska-Łapińska [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2003, s. 564; J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 347.

¹⁶ H. Ciepła [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2011, s. 848.

¹⁷ Przepis ten wprowadzono ustawą z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. poz. 1199).

¹⁸ Skuteczność tego środka oceniana jest jednak w doktrynie krytycznie, zob. np. R. Łukasiewicz, *Prawna regulacja przysposobienia ze wskazaniem a problem handlu dziećmi*, „Monitor Prawniczy” 2016, nr 3, s. 122–126. Krytyka dotknęła także ograniczony krąg kandydatów, którzy mogą zostać wskazani, zob. J. Gajda, „Adopcja ze wskazaniem” w świetle art. 119^{1a} kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, „Metryka” 2016, nr 1, s. 50–51.

do powierzenia im sprawowania pieczy zastępczej i stworzenia tzw. rodziny zastępczej spokrewnionej, co wyraża się w niestosowaniu wobec nich przesłanek dotyczących pozostałych osób; nie bez znaczenia jest także wymienienie ich, pośród kategorii osób, którym sąd może taką pieczę powierzyć na pierwszym miejscu. Podkreśla się przy tym ogromną rolę dziadków, którzy stanowią najliczniejszą grupę osób tworzących rodziny zastępcze w Polsce i wywiązujących się z tych zadań z reguły dobrze¹⁹. Z badań aktowych przeprowadzonych przez Elżbietę Cholewińską-Łapińską w 2008 r. wynika, że przeważająca liczba dzieci (84,9%) pozostawała w rodzinach zastępczych spokrewnionych²⁰ i tendencja ta, według statystyk GUS, utrzymuje się nadal (64,3% w roku 2017)²¹. Uzasadnieniem dla preferencji ograniczonego tylko kręgu krewnych jest założenie, że osoby te są dziecku znane i z reguły utrzymują się pomiędzy nimi bliskie relacje emocjonalne mające złagodzić traumę związaną z rozłąką z rodzicami²². Takiego ogólnego założenia nie można już stosować jako reguły w ramach dalszych stopni pokrewieństwa, dlatego inni dalsi krewni dziecka mogą tworzyć tzw. rodzinę zastępczą niespokrewnioną i podlegają takiemu reżimowi, jak osoby nie powiązane węzłem pokrewieństwa z dzieckiem.

Z kolei gdy chodzi o możliwość ustanowienia opiekuna spośród dalszych krewnych, k.r.o., regulując kolejność w doborze kandydatów na opiekuna, wymienia w art. 149 § 2 k.r.o. krewnych lub inne osoby bliskie na pozycji drugiej, o ile opiekunem nie została ustanowiona osoba wskazana przez ojca lub matkę dziecka. Kolejność taka jest racjonalna, jednak ma ona charakter subsydiarny, ponieważ pierwszorzędne znaczenie przy wyborze opiekuna musi mieć wzgląd na dobro dziecka. W przepisie mowa jest o krewnych, bez ograniczenia stopnia pokrewieństwa, co oznacza, że stopień ten może być odległy; nie ustanowiono przy tym pierwszeństwa bliższych stopni przed dalszymi, wobec czego sąd poszukuje pośród wszystkich krewnych dziecka takiej osoby, która będzie prezentowała faktycznie najlepsze kwalifikacje do pełnienia powierzonej funkcji²³. Warto zwrócić uwagę na ustawowe sformułowanie dotyczące omawianej kategorii kandydatów na opiekunów, które stanowi o „krewnych lub innych osobach bliskich”. Przymiotnik „inne” nasuwa alternatywne sposoby wyznaczenia kategorii krewnych, w zależności od tego, czy uznamy, że ma on znaczenie dla dookreślenia pojęcia krewnych. Po pierwsze, gdyby założyć, że w art. 149 § 2 k.r.o.

¹⁹ M. Andrzejewski [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2013, s. 780.

²⁰ E. Cholewińska-Łapińska, *Orzekanie o umieszczeniu małoletniego w rodzinie zastępczej. Prawo w działaniu*, red. E. Cholewińska-Łapińska, Warszawa 2008, s. 45.

²¹ Rodzinna piecza zastępcza w 2017 r., <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/dzieci-i-rodzina/dzieci/rodzinna-pieczka-zastepcza-w-2017-roku,1,2.html> [dostęp: 7.09.2018].

²² M. Andrzejewski [w:] *Kodeks...*, s. 770.

²³ Szerzej: L. Kociucki, *Opieka nad małoletnim*, Warszawa 1993, s. 24–26.

pojęcie pokrewieństwa zostało użyte w znaczeniu formalnym, niezależnym od łączących ich z dzieckiem więzi osobistych, należałoby przyjąć, że chodzi tu o nieograniczony krąg krewnych. Druga ewentualność polega na uznaniu, że krewni, aby mogli być uwzględnieni w tej kategorii, powinni być jednocześnie osobami faktycznie bliskimi dziecku, skoro w dalszej części przepisu mowa jest o innych (niż bliscy krewni) osobach bliskich. W tym ujęciu krąg krewnych, o których mowa w analizowanym przepisie, byłby ograniczony, zatem sąd, posiłkując się kolejnością kandydatów na opiekunów wskazaną w k.r.o., nie uwzględniałby krewnych, których nie łączy z dzieckiem stosunek bliskości. Wydaje się jednak, że właściwe jest jak najszerze znaczenie użytych w art. 149 § 2 k.r.o. pojęć, tym bardziej że spośród wskazanych w nim kategorii sąd, bacząc na dobro podopiecznego, zmierza do dokonania najtrafniejszego wyboru. Tym samym istnienie więzi osobistej dziecka z krewnym predestynuje go szczególnie do pełnienia roli opiekuna, choćby stopień pokrewieństwa był dalszy niż innych, bliższych krewnych dziecka, jeżeli więzi faktyczne z nimi nie istnieją bądź są słabsze.

Dalsze pokrewieństwo wywołuje także wiele konsekwencji związanych z przynależnością do danej rodziny, które po pominięciu wyżej omówionego aspektu genetycznego, można podzielić na dwie grupy:

- 1) polegające na utrzymywaniu i rozwoju faktycznego stosunku bliskości, czego podstawowym przejawem jest prawo do kontaktów z dzieckiem;
- 2) polegające na poddaniu reżimowi uprawnień i obowiązków majątkowych, czego główny przykład stanowi obowiązek alimentacyjny.

W normalnym układzie stosunków rodzinnych, opartym na porozumieniu pomiędzy zainteresowanymi, o kontaktach dziecka z osobami trzecimi – w tym z dalszymi krewnymi, decydują rodzice w toku wykonywania władzy rodzicielskiej. W sytuacji konfliktowej sfera ta może stać się również przedmiotem sądowego rozstrzygnięcia. O możliwości ustanawiania kontaktów dziecka z osobami innymi niż rodzice, mającymi z dzieckiem rodzinne związki, z zastrzeżeniem „stosownie do dobra dziecka”, stanowi art. 5 ratyfikowanej przez Polskę Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi²⁴. Przepisy k.r.o. o kontaktach z dzieckiem, pozostając w spójności z unormowaniem konwencyjnym, znajdują odpowiednie zastosowanie do ograniczonego tylko kręgu osób, a spośród interesującej nas kategorii znajdują się wymienieni *expressis verbis* w art. 113⁶ k.r.o. dziadkowie oraz „inne osoby, jeżeli sprawowały one przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem”. Znamiona sprawowania faktycznej pieczy nad dzieckiem mogą więc wypełniać również dalsi krewni, niepodlegający jednak żadnemu uprzywilejowaniu względem osób niespokrewnionych, ponieważ o ich uprawnieniu do kontaktów nie rozstrzyga status formalny, lecz układ stosunków faktycznych

²⁴ Konwencja w sprawie kontaktów z dziećmi sporządzona dnia 15 maja 2003 r. w Strasburgu, ratyfikowana w 2009 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 68, poz. 576).

w przeszłości²⁵. Dziadkowie natomiast legitymowani są do ubiegania się o kontakty bez konieczności wykazywania, że sprawowali pieczę nad wnukiem; można zatem wnosić, że brak wcześniejszych kontaktów z wnukiem nie dyskwalifikuje ich *a limine* jako wnioskodawców. W literaturze podkreślono, że prawo do kontaktów z dzieckiem osób trzecich nie może być jednak stawiane na równi z takim prawem rodzica sprawującego władzę rodzicielską²⁶, można zatem stwierdzić, że jest uprawnieniem słabszym, o mniejszej częstotliwości i mniej rozbudowanych formach, realizowanym o tyle, o ile byłoby zgodne z dobrem dziecka²⁷, a jednocześnie z poszanowaniem pozycji rodzica sprawującego władzę rodzicielską²⁸. Jednak stawianie przez rodziców nieuzasadnionych dobrem dziecka przeszkód w realizacji kontaktów z dalszymi krewnymi mogłoby zostać ocenione jako naruszenie dobra dziecka, umożliwiając, incydentalnie, ingerencję na podstawie art. 109 k.r.o.²⁹ W praktyce poza dziadkami, którzy bywają stosunkowo często zainteresowani ubieganiem się o kontakty z wnukiem, przypadki występowania dalszych krewnych o uregulowanie kontaktów z dzieckiem należą do rzadkości³⁰.

Prawnorodzinna regulacja praw i obowiązków majątkowych wynikających z przynależności do dalszej rodziny obejmuje obowiązek alimentacyjny, który spoczywa m.in. na krewnych w linii prostej, bez ograniczenia stopnia, a więc także na dziadkach i wnukach oraz pradiadkach i prawnukach (art. 128 k.r.o.), z tym że w razie istnienia kilku krewnych w tej linii obowiązek obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. Jest ona wyrazem solidarności rodzinnej jako solidarności międzypokoleniowej polegającej w ogólnym założeniu na idei wspierania starszych pokoleń przez młodsze, w odpowiedzi na wcześniej udzielane wsparcie młodszych ze strony starszego pokolenia³¹. Solidarność ta nie obejmuje jed-

²⁵ Zob. J. Ignaczewski, *Komentarz do spraw o kontakty z dzieckiem*, Warszawa 2011, s. 27.

²⁶ P. Mostowik, *Kontakty dziecka z rodzicami, krewnymi i bliskimi a władza rodzicielska*, „Przegląd Sądowy” 2013, nr 3, s. 26–30.

²⁷ P. Mostowik [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 1359.

²⁸ Ustanowienie kontaktów dziecka z osobami skonfliktowanymi z rodzicami mogłoby okazać się w konkretnym przypadku niepożądane jako prowadzące do negacji postaw i kwalifikacji wychowawczych rodziców, a w konsekwencji powodujące problemy wychowawcze, zob. J. Ignaczewski [w:] *Komentarz do spraw rodzinnych*, red. J. Ignaczewski, Warszawa 2012, s. 72.

²⁹ Tak w odniesieniu do pradiadków T. Justyński, *Prawo do kontaktów z dzieckiem w prawie polskim i obcym*, Warszawa 2011, s. 98.

³⁰ Zob. wyniki badań przeprowadzonych przez E. Cholewińską-Łapińską, która odnotowała nieliczne przypadki ubiegania się o kontakty z dzieckiem: pradiadków, jak również braci i sióstr ojca oraz matki dziecka ze swym bratankiem/siostrzenicą: E. Cholewińska-Łapińska, *Orzekanie o osobistej styczności z małoletnimi osobami innymi niż ich rodzice* [w:] *Prawo w działaniu*, t. 4, red. E. Cholewińska-Łapińska, Warszawa 2008, s. 137–138.

³¹ Zob. M. Łączkowska, *Prawo alimentacyjne jako przykład regulacji prawnej solidarności międzypokoleniowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2012, nr 3, s. 155–173.

nak dalszych krewnych, którzy w razie popadnięcia w niedostatek mogą udzielać sobie wsparcia materialnego na zasadzie dobrowolności, co jeżeli będzie odpowiadać oczekiwaniom społecznym, przy uwzględnieniu zakresu spełnionych świadczeń, nie stanowi bezpodstawnego wzbogacenia, jako świadczenie czyniące zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 p. 2 k.c.).

Dokonane zestawienie poszczególnych unormowań dotyczących sytuacji prawnej dalszych krewnych wykazuje, że w płaszczyźnie opiekuńczej są oni (a zwłaszcza dziadkowie), szczególnie kwalifikowani przez ustawodawcę do przejmowania funkcji rodzicielskich w sytuacjach kryzysowych. Zawsze jednak ich kandydatura podlega weryfikacji według kryterium dobra dziecka, wobec czego wytworzone więzi osobiste (ewentualnie realna szansa na ich wytworzenie) mają znaczenie pierwszorzędne, wobec których okoliczność spokrewnienia przesuwają się na dalszy plan. Chodzi więc raczej o wykorzystanie potencjału dalszych krewnych dla dobra dziecka, a dopiero w dalszej kolejności, następczo, o respektowanie ich praw wynikających z pokrewieństwa. Jeśli chodzi o obowiązek alimentacji, został on istotnie (i słusznie) ograniczony w relacjach dalszego pokrewieństwa, ponieważ jako znaczne obciążenie materialne dłużnika, obowiązujące bez uwarunkowania bliskością więzi osobistych, stanowiłby nadmierne obciążenie dalszych krewnych, których więzi są na tyle odległe, że nie sposób byłoby oczekiwać od nich takiego poświęcenia. Brak kompatybilności z ustawowo określonym kręgiem spadkobierców ustawowych nie mógłby w tym przypadku stanowić zarzutu – dziedziczenie ustawowe przez dalszych krewnych nie stanowi bowiem dla spadkodawcy obciążenia.

IV. Skutki prawne przynależności do wielkiej rodziny w k.c.

Więź dalszego pokrewieństwa, choć nie stanowi elementu stanu cywilnego człowieka – ten obejmuje bowiem wyłącznie cechy stwierdzone w akcie stanu cywilnego (art. 2 ust. 1 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego³²), podlega ochronie w płaszczyźnie dóbr osobistych człowieka. Daje ona bowiem podstawę do wytworzenia się relacji faktycznej pomiędzy krewnymi, stanowiącej wartość chronioną jako życie rodzinne, życie prywatne czy sfera uczuciowa związana z osobą bliską³³. Wydaje się, że również sam status rodzinny, wynikający z powiązania dalszymi stopniami pokrewieństwa, choćby nie był poparty utrzymaniem faktycznej więzi z krewnymi, mógłby stać się przedmiotem ochrony

³² Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 2064).

³³ K. Michałowska, *Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 315–317.

jako samoistna wartość będąca dla człowieka źródłem przeżyć dotyczących przynależności do danej rodziny, a więc dotyczących sfery poczucia własnej tożsamości.

W płaszczyźnie majątkowej skutki przynależności do wielkiej rodziny przejawiają się przede wszystkim na gruncie prawa spadkowego, gdzie od czasu nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego w 2009 r., rozszerzającej krąg spadkobierców ustawowych, zaliczają się do tego grona niektórzy spośród dalszych krewnych spadkodawcy, a mianowicie: w grupie III – zstępni rodzeństwa (bez ograniczenia stopnia pokrewieństwa, dziedziczący według szczepów – art. 932 § 5 k.c.), w grupie IV – dziadkowie oraz subsydiarnie – zstępni dziadków (czyli wujkowie i ciotki spadkodawcy), bez ograniczenia stopnia pokrewieństwa, dziedziczący według szczepów – art. 934 k.c. Znamiennym jest, że kolejność dziedziczenia ustawowego sytuuje rodzeństwo i zstępnych rodzeństwa, a więc krewnych w linii bocznej, przed dziadkami, którzy są krewnymi w linii prostej. Jak widać, bliskość pokrewieństwa nie stanowiła wyłącznego wyznacznika porządku dziedziczenia ustawowego, które zostało uwarunkowane także innymi względami. W doktrynie wymienia się takie czynniki, jak: umacnianie więzi rodzinnych, swoisty rewanż za wcześniejsze wnoszenie wkładu w wychowanie spadkodawcy czy spójność z unormowaniami dotyczącymi obowiązku alimentacyjnego³⁴. Żadna z wymienionych racji nie przesądza jednak o zasadności umiejscowienia zstępnych rodzeństwa przed dziadkami, zważywszy, że dziadkowie, w porównaniu z rodzeństwem, wnoszą zwykle większy wkład osobisty w utrzymanie i wychowanie spadkodawcy, a poza tym, w odróżnieniu od zstępnych rodzeństwa, łączy ich z wnukiem stosunek alimentacyjny, a w odróżnieniu od rodzeństwa – nie mogą się zwolnić od obowiązku alimentacyjnego z powołaniem na negatywne dla siebie konsekwencje materialne jego wykonania (w odniesieniu do rodzeństwa, któremu taki zarzut przysługuje – zob. art. 134 k.r.o.). O kolejności tej musiały więc rozstrzygnąć inne jeszcze względy. Wydaje się, że pierwszeństwo rodzeństwa i jego zstępnych przed dziadkami stanowi ślad przynależności spadkodawcy i rodzeństwa do tej samej małej rodziny, w ramach której ustawodawca koncentruje przede wszystkim skutki w zakresie dziedziczenia ustawowego. Zstępni rodzeństwa, jako potomkowie krewnych tworzących niegdyś małą rodzinę, w sposób niejako pochodny zostają objęci intensywnością skutków prawnych przynależności do tej grupy. Dziadkowie i ich zstępni, którzy w typowym przypadku nie tworzyli małej rodziny, do której należał spadkodawca, muszą wobec tego ustąpić na plan dalszy, pomimo że ich więzi emocjonalne z wnukiem-spadkodawcą mogą być nawet ocenione jako silniejsze od więzi łączących w typowym przypadku spadkodawcę z jego siostrzenicami

³⁴ Zob. W. Borysiak, *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013, s. 90–91; M. Łączkowska, *Dziedziczenie ustawowe członków rodziny spadkodawcy*, „Rejent” 2012, nr 5, s. 44.

i bratankami. Warto także zwrócić uwagę na całkowitą eliminację pradiadków z grona spadkobierców ustawowych prawnika. Wynikać to może nie tylko z bardzo małego prawdopodobieństwa wystąpienia w praktyce sytuacji generującej takie dziedziczenie, ze względu na biologiczne ramy życia człowieka, ale także z tego powodu, że pradiadkowie, gdyby nawet dożyli dziedziczenia po prawniku, byłiby już wtedy osobami co najmniej w starszym, a z reguły już w podeszłym wieku, wobec czego korzyści ze spadku przejęliby w krótkim czasie ich z kolei spadkobiercy, co w istocie byłoby przekierowaniem spadku na dalszych krewnych spadkodawcy ze strony jego pradiadków, których, jak można mniemać, nie uznał ustawodawca za predestynowanych do uczestniczenia w takich skutkach.

Przedstawione unormowania uwidaczniają zatem, że ogólne założenie, według którego intensyfikacja skutków prawnych następuje według bliskości pokrewieństwa (tzn. im bliższe pokrewieństwo, tym silniejsze skutki prawne – i odwrotnie – im dalsze pokrewieństwo, tym skutki słabsze), nie zawsze jest trafne, ponieważ u podstaw regulacji dotyczących sytuacji prawnej w rodzinie leży więcej rozmaitych czynników. Skutki prawne dalszego pokrewieństwa dają zatem podstawę do odnajdywania w ich ramach pewnych tendencji, podlegających oczywiście wyjątkom, jak np. szczególna kwalifikacja dalszych krewnych do przejmowania funkcji opiekuńczych w sytuacjach kryzysu rodziny małej, intensyfikacja skutków prawnych wobec dalszych krewnych, których przodkowie należeli do jednej małej rodziny, czy uwypuklenie szczególnej pozycji krewnych w linii prostej jako „bliższych”, przed krewnymi w linii bocznej jako „dalszych”. Niewątpliwie jednak ich relacja i jej skutki ustępują w razie kolizji wobec (prawidłowo funkcjonującej) relacji rodzicielskiej oraz małżeńskiej jako podstawowych stosunków rodzinnoprawnych, odgrywających kluczową rolę w funkcjonowaniu rodziny.

Anna Sylwestrzak

THE LEGAL CONSEQUENCES OF RELATIVES BELONGING TO THE SO-CALLED “GREAT FAMILY”

Nowadays, the tendency to loosen bonds with distant relatives is deepening, and the family life to a large extent is concentrated within a small two-generation family. This is reflected in the provisions of civil law, in which the legal consequences of distant kinship occur only incidentally. The Author presents and organizes legal regulations which link legal consequences with distant kinship. She comes to the conclusion that at the level of care institutions, distant relatives are particularly qualified by the legislator to take parental functions in crisis situations, as part of foster care, care and adoption.

The bond between relatives benefits from protection as a personal good resulting from human experiences related to family relationships. Distant relatives are also included to some extent in the order of statutory succession.